

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Sesja Rady Ligi Narodów. — Oświadczenie Zarządu I. B. S. N. — Zjazd ociemniałych żołnierzy. — Otwarcie kośc. Franciszkanów. — STRZELCY MASZERUJĄ. — KURJER SPORTOWY.

Rada Ligi Narodów szuka wyjścia

GENEWA. (Pat). Mimo niedzielę panowało dziś w Genewie duże ożywienie. W ciągu całego dnia odbywały się między delegatami rozmowy, które przeciągały się do późnego wieczora.

Laval przyjął popołudniu Jewtieza i Politisa, podczas gdy Aloisi konferował z Kanyą. Po południu długo rozmawiali Laval i Aloisi, później Aloisi przyjął Kanyę. Wieczorem Laval konferował z Edenem i Beneszem. Przedmiotem tych rozmów jest sytuacja, jaką wytworzyła się po dwudniowej debacie nad skargą jugosłowiańską.

Sytuację uważają za zagmatwaną i delikatną. Podczas gdy Jugosławia i pozostałe kraje. M. Ententy w oparciu o Francję domagają się, aby Rada w tej czy innej formie uznała, że władze w

gierskie ponoszą pewną odpowiedzialność w związku z zamachem marsylskim i akcją terrorystyczną przeciwko Jugosławii, Węgry poparte przez Włochy przeciwstawiają się tej tendencji w sposób najbardziej stanowczy.

W tych warunkach osiągnięcie kompromisu i znalezienie formuły, która mogłaby uzyskać konieczną jedność, jest niezwykle trudne. W kołach delegacji francuskiej i włoskiej przeważały dziś nastroje pesymistyczne.

Dla umożliwienia dalszych negocjacji przed wznowieniem dyskusji publicznej, posiedzenie Rady wyznaczone na jutro rano, zostało przełożone na popołudnie.

(Sobotnie debaty Rady Ligi Narodów na str. 7-cj).

Benesz podpisał protokół porozumienia francusko-sowieckiego

BIAŁOGRÓD. (Pat). „Prawda“ w depeszy z Genewy donosi o podpisaniu przez ministra Benesza protokołu porozumienia francusko-sowieckiego, do którego obecnie zgłasza przystąpienie Czechosłowacji.

W dyplomatycznych kołach genewskich mówi się, zdaniem dziennika ju-

gosłowiańskiego, że akt ten do pewnego stopnia wiąże M. Ententę i państwa porozumienia bałkańskiego. Przewidywana jest możliwość formalnego przystąpienia do tego paktu pozostałych państw M. Ententy i porozumienia bałkańskiego.

Litwinow rezerwuje sojusz z Francją w razie niezrealizowania paktu wschodniego

MOSKWA. (Pat). W wywiadzie z genewskim korespondentem TASS, komisarz Litwinow, mówiąc o porozumieniu francusko-sowieckim w sprawie paktu wschodniego, oświadczył m. in., że porozumienie to nie wyłącza innych układów między ZSRR i Francją obecnie lub w wypadku niezrealizowania paktu wschodniego. Porozumienie to nie zawiera żadnych ograniczeń co do 2-stronnych układów między ZSRR a Francją, przyczem znaczenie jego nie wykracza

poza okres rokowań o pakt wschodni. Litwinow zaznaczył, że jakkolwiek układy francusko-sowieckie mogą mieć na celu jedynie wzmocnienie bezpieczeństwa własnego i ogólnego pokoju i nie będą skierowane przeciwko interesom któregoś kraju, jeżeli z interesów tych wyłączyć agresję. Litwinow z naciskiem zaznaczył, że ZSRR nigdy nie przestanie dążyć do wszechstronnych najlepszych stosunków z Niemcami.

Posel szwedzki na Zamku królewskim



W ub. czwartek nowomianowany poseł szwedzki Eric Carlsson złożył Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — poseł Szwedzki w towarzystwie dyrektora Protokołu Dyplomatycznego Romera, członków Kancelarii Cywilnej i Wojskowej oraz członków poselstwa szwedzkiego po złożeniu listów uwierzytelniających.

P. Prezydent R. P. u albertynów

WARSZAWA. (Pat). W sobotę rano Prezydent Rzplitej przybył do zakładów braci albertynów przy ul. Grochowskiej. Po powitaniu przez zakonników chlebem i solą Prezydent Rzplitej wziął udział w uroczystości poświęcenia nowo wybudowanej kaplicy zakładów.

Mszę odprawił ks. biskup Szlagowski. Po nabożeństwie Prezydent zwiedził zakład szkolny i inne urządzenia zakładów. Dzisiejsza uroczystość zbiega się z jubileuszem 15-lecia przybycia albertynów do Warszawy i rozpoczęcia ich działalności w Polsce.

—o/o—

12 Białorusinów oskarżonych o terroryzm

MOSKWA. (Pat). Agencja TASS, do nosi, że sprawa 12 białogwardzistów aresztowanych ostatnio pod zarzutem przygotowania aktów terrorystycznych przeciwko rządowi sowieckiemu na Białorusi została przekazana kolegium wojskowemu najwyższego trybunału.

Wizyta min. spraw zagr. Finlandji w Estonji

TALLIN. (Pat). W sobotę około godz. 16 przybył do Tallina fiński minister spraw zagr. Hackzell w towarzystwie małżonki, wiceministra spraw zagr. i sekretarza MSZ.

W niedzielę po poł. ministrowie spraw zagranicznych Finlandji i Estonji odbyli przeszło godzinną konferencję, w czasie której miano wymienić poglądy na różne zagadnienia z zakresu polityki międzynarodowej interesujące oba kraje. Po śniadaniu u prezydenta republiki, na rady ministrów były kontynuowane. O treści tych rozmów nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu. Wedle wiadomości z kół politycznych, konferencje nie miały zasadniczo do rozstrzygnięcia żadnych konkretnych zadań, to też

rozmowy ministrów nosiły charakter pewnego rodzaju wymiany poglądów.

Korzystając ze sposobności kierownicy polityki zagranicznej obu sąsiednich krajów omówili niektóre sprawy gospodarcze oraz wyjaśnili pewne nieporozumienia, jakie powstały w opinii publicznej obu państw w związku z osiedleniem się w Finlandji byłego przewodcy kombatanów estońskich Sirkka. Ustalono, że Sirk w czasie swego pobytu w Finlandji nie będzie mógł uprawiać akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi estońskiemu.

W poniedziałek rano minister Hackzell wraz z towarzyszącymi mu osobami opuszcza Tallin, udając się z powrotem do Finlandji.

Utarczki na granicy włosko-abisyńskiej

CZY BĘDZIE WOJNA?

LONDYN. (Pat). Według wiadomości z Adis Abeba oddziały włoskie posunęły się o 75 mil w głąb terytorium abisyńskiego. Należy jednak zaznaczyć, że granica między Abisynją a włoską Somalią nie jest dotychczas wytyczona.

PARYŻ. (Pat). Wedle wiadomości z Rzymu, koła rządowe nie przywiązują jakoby większego znaczenia do napaści na posterunki graniczne w Somali, po otrzymaniu wiadomości, że było to dziełem oddziałów rozbójniczych.

PROTEST RZĄDU ABISYŃSKIEGO.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby, że abisyński chargé d'affaires w Rzymie otrzymał polecenie energicznego zaprotestowania u rządu włoskiego i zażądania wyjaśnień w związku z okupacją części terytorium abisyńskiego przez oddziały włoskie.

Wedle doniesień otrzymanych ze stolicy Abisynji, wojska tubylcze z włoskiej części Somali, uzbrojone w czołgi i artylerię, pozostające pod dowództwem oficerów włoskich, napadły na eskortę komisji anglo-etiopskiej w Aulnat. Między włoskimi a abisyńskimi oddziałami doszło na pograniczu Somali do zażartych walk, w czasie których po stronie włoskiej padło 60

zabitych i około 400 rannych. Liczba zabitych i rannych po stronie abisyńskiej wynosi około 100 ludzi.

KOMUNIKAT URZĘDOWY WŁOSKI.

RZYM. (Pat). Ogłoszono następujący urzędowy komunikat:

Wiadomości z Addis Abeba o zajęciach na pograniczu abisyńskim są fałszywe. Zwłaszcza nieścisłe są informacje, jakoby posterunki włoskie zaatakowały eskortę mieszanej komisji granicznej anglo-etiopskiej, która przeprowadza ustalenie granic między Etiopją a brytyjskim Somali.

Nieprawdziwe są również wiadomości, jakoby wojska włoskie wkroczyły w głąb terytorium Abisynji. Co się tyczy mieszanej komisji delimitacyjnej anglo-etiopskiej, stwierdzić należy, że komisja ta w rzeczywistości zgłosiła się 24/11, to jest na 12 dni przed atakiem na posterunek włoski w Aulnat, celem nawiązania łączności z dowództwem, później zaś komisja odjechała. Biorąc pod uwagę wielką liczbę napastników, nie podobna przypuścić, że stanowili oni zbrojną eskortę wyżej wymienionej komisji.

Rząd włoski złożył protest w Addis Abeba przeciw temu zajęciu, domagając się odszkodowania wedle zwyczaju międzynarodowego za nieusprawiedliwioną napaść oddziałów etiopskich, która nastąpiła, jak przypuszczają, z inicjatywy miejscowych wodzów.

Debaty Rady Ligi Narodów nad skargą Jugosławii

GENEWA. (Pat.) W dalszym ciągu Rada Ligi dyskutowała nad skargą jugosłowiańską.

MINISTER LAVAL SOLIDARYZUJE SIĘ Z JUGOSŁAWJĄ.

Pierwszy przemawiał minister Laval. Oświadczył on, że Francja stoi u boku Jugosławii i zaznaczył, że przez zabójstwo króla Aleksandra i jego najbliższych próbowano trafić w jego dzieło a jednocześnie uderzyć w pokój. Od Rady Ligi zależy, aby pokój nie znalazł się w niebezpieczeństwie. Przewidyując swój ból, Jugosławia nie próbowała wymierzyć sobie sprawiedliwości, jak to uczynił inny naród przed 20 laty, lecz zwróciła się do Genewy.

Laval podkreślił usup z mowy delegata Węgier Eckhardta, w którym ten oświadczył, że paszporty węgierskie posiadane przez terrorystów nie mogły być uzyskane w drodze legalnej. Delegat węgierski nie twierdził, że były one fałszywe, a tem samem przyznał, że rząd węgierski winien przeprowadzić ankietę dla ustalenia odpowiedzialności za te fakty. W sprawie, czy działalność emigrantów jugosłowiańskich mogła rozwinąć się na Węgrzech bez wiedzy władz węgierskich, min. Laval przypomniał, że rząd węgierski obiecał rządowi jugosłowiańskiemu czujność władz węgierskich i zaznaczył, że można co najmniej twierdzić, że niektóre władze węgierskie nie wykazały nakazanej im czujności. Francja pragnie, aby udzielone było zadośćuczynienie którego wymaga sprawiedliwość tak, aby mogło nastąpić pojednanie.

Jednocześnie trzeba zająć się przyszłością, kierując się zasadami paktu Ligi, którego jeden z artykułów nakazuje szanowanie integralności terytorjalnej, niepodległości polityki członków Ligi. Nie chodzi tu o ograniczenie prawa azylu, ale to prawo nie jest do pomysłenia bez zobowiązań zarówno ze strony osób, które z niego korzystają, jak i ze strony państw. Trzeba dokonać nowej reglamentacji międzynarodowej i zapewnić skuteczną walkę ze zbrodniczymi politycznymi w skali międzynarodowej. Rząd francuski zastrzega sobie przedstawienie konkretnych propozycji w tej dziedzinie.

Po przemówieniu min. Laval zabierał głos delegat włoski baron ALOISI, który oświadczył, że opinia świata, której Liga Narodów jest organem, wyda sprawiedliwy wyrok, czyniąc zadość poczuciu prawdy.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW PO- TEPIA TEROR...

GENEWA. (Pat.) W dalszym ciągu debaty w Radzie Ligi Narodów po delegacie włoskim przemawiał komisarz LITWINOW. Oświadczył on, że Jugosławia oddała usługi, zwracając uwagę na zagadnienie terroryzmu. Mówca zaznaczył, że terroryzm dobrze był znany w poprzedniej Rosji, gdzie ówczesne partie rewolucyjne używały przy jego pomocy walkę z caratem. Dzisiejszy terroryzm służy ideom reakcyjnym, które skazane są na zagładę przez historię. Charakterystyczną cechą dzisiejszego terroryzmu jest to, że zamachy przygotowuje się zagranicą i że finansowane są one z zewnątrz. Terroryzm często praktykowany jest jako środek polityczny i z tego powodu Rada Ligi winna się nim zająć, gdyż stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju.

Następny mówca delegat W. Brytanii EDEN oświadczył, że sprawę może badać z jak najwięcej obiektywizmem, gdyż jego kraj nie jest w niej specjalnie zainteresowany.

Następnie przemawiał delegat Polski minister Komarnicki.

DELEGAT POLSKI NAWOŁUJE DO OBJEKTYWIZMU.

Delegat Polski minister KOMARNICKI podkreślił na wstępie doniosłość rozpatrywanej sprawy, która powinna być rozważana w duchu obiektywizmu i spokoju. Rząd polski udzielił swego pełnego bezinteresownego poparcia przy obiektywnym zbadaniu sprawy, nie kierując się żadną uboczną myślą polityczną. Sprawa jest bardzo bolesna dla wszystkich przyjaciół pokoju a szczególnie przykra dla Polaków, którzy muszą zająć się w tak drażliwych okolicznościach stosunkami między 2-ma krajami, które uważa za swoich dobrych i prawdziwych przyjaciół. Polacy rozumieją oburzenie, jakie ogarnia naród jugosłowiański w obliczu tej zbrodni potępionej z odrazą przez jednogłosem opinię cywilizowanego świata. W dalszym ciągu przemówienia minister Komarnicki zaznaczył, że uczucia przyjaźni wiażą również Polaków i z drugą stroną konfliktu, to jest z Węgrami. Polacy, opierając się na 1000letnim doświadczeniu i stosunkach między narodem polskim i węgierskim nauczyli się wysoce cenić Węgrów i nigdy nie wątpić w uczucia honoru i godności

narodowej tego szlachetnego narodu. W obliczu tak drażliwej sprawy między dwoma zaprzyjaźnionymi narodami możemy zachować cały obiektywizm i zbadać fakty i okoliczności, które zostały tu przedstawione bez żadnego uprzedzenia i bez chęci przesądzania w czemkolwiek stanowiska Rady Ligi.

W tej sprawie mój kraj potępia jak najbardziej kategorycznie metody terrorystyczne, które bezustannie zatruwają atmosferę polityczną w różnych częściach Europy. Toteż jesteśmy gotowi przyłączyć się do wysiłków zmierzających do zwalczania wszelkiej działalności wywołującej i jakiegokolwiek byłoby jej cele i jakiegokolwiek byłoby jej źródła.

KONTO CZECHOSŁOWACJI

Jesteśmy świadomi faktu, że stwarzamy w ten sposób precedens w interwencji Ligi Narodów w dziedzinie wyjątkowo delikatnej. Mój rząd zastrzega sobie prawo powołania się na wszelkie stworzone w ten sposób precedensy. W tem miejscu minister Komarnicki nawiasowo wtrącił: Pragnę wtrącić, że nie leży w moim zamiarze odwrócić uwagę Rady od spraw figurujących na naszym porządku obrad, jednakże

Prasa francuska o przemówieniu polskiego delegata

PARYŻ. (Pat.) Prasa paryska omawia wystąpienie delegata Polski Komarnickiego na Radzie Ligi Narodów.

„LE PETIT PARISIEN” zauważa, że delegat Polski ze względu na przyjaźń łączącą Polskę z Węgrami i Jugosławią mógłby pozostać równie obiektywny jak delegat angielski. Delegat Polski nie oparł się na pokusie puszczenia strzały w rząd czesko-słowacki przypominając zamordowanie ministra Pierackiego.

Panu Dyrektorowi Izby Rzemieślniczej w Wilnie Kazimierzowi Młynarczykowi wyraża szczerego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego syna Jego **Ś. P. ZBYSZKA** składają:
Żydowskie Cechy województwa wileńskiego
Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Wilnie,
i Żyd. Radni i Członkowie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Wilnie

Aresztowania wśród hitlerowców w Kownie

KRÓLEWIEC. (Pat.) „Lietuvos Aidai” i „Lietuvos Žinios” donoszą, że organy bezpieczeństwa aresztowały członków tajnej organizacji hitlerowskiej w Kownie i skonfiskowały wielce obciążający materiał.

Na podstawie znalezionych materia-

wobec tego, że w jednym z przemówień wygłoszonych wczoraj wspomniana została sytuacja interesująca specjalnie mój kraj, uważam za swój obowiązek wypowiedzieć kilka uwag na ten temat. Fakt, że mój rząd nie uważał za wskazane przedstawić tej sytuacji opinii międzynarodowej, nie oznacza, że nie miałby on do sformułowania poważnych zarzutów. Sytuacja ta była przedmiotem w ciągu wielu lat licznych interwencji dyplomatycznych z naszej strony. Dopiero po ohydnych mordach, popełnionych na osobie jednego z naszych największych patriotów i mężów stanu, ministrze Pierackim, otrzymaliśmy pewne zadośćuczynienie polegające na wydaleniu pewnej liczby terrorystów. Sam fakt, że rząd, o który chodzi, zastosował się do naszych żądań dowodzi słuszności naszych poprzednich interwencji. Przyjmuje do wiadomości zasady sformułowane we wczorajszym oświadczeniu powiedział sobie wyrazić nadzieję, że zasady te będą zawsze stosowane.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos delegaci Hiszpanji Meksyku, Argentyny i Chile, którzy wskazywali na konieczność zawarcia konwencji o zwalczaniu terroryzmu.

Dalsza dyskusja została odłożona do poniedziałku. Przewidywane są repliki stron.

„L'OEUVRE” podkreśla, że delegat Polski stanął po stronie Węgier, aby zaatakować Czechosłowację, zarzucając jej tolerowanie zbiegów ukraińskich i odpowiedzialność za zamordowanie Pierackiego.

„ECHO DE PARIS” zauważa, że po chłodnym natrysku, jakim było dla M. Ententy przemówienie lorda Edena, delegat Polski groził Czechosłowacji wytoczeniem procesu w sprawie terrorystów ukraińskich.

Panu Dyrektorowi Izby Rzemieślniczej w Wilnie Kazimierzowi Młynarczykowi wyraża szczerego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego syna Jego **Ś. P. ZBYSZKA** składają:
Żydowskie Cechy województwa wileńskiego
Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Wilnie,
i Żyd. Radni i Członkowie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Wilnie

Wylądowanie balonu polskiego

MOSKWA. (Pat.) O wylądowaniu polskiego balonu „Toruń” w okolicy Rostowa nad Donem donoszą następujące szczegóły: Balon wylądował 6/12 o godz. 8,45 wedle czasu warszawskiego, na terenie rytorjum kolchozu rolnego im. Thaelmanna, gminy Kalinin, kraju azowsko-czarnomorskiego.

Lądowanie było przymusowe. Lotnicy ocalili, balon zaś został uszkodzony. Niezbędną pomoc lotnikom okazał rząd kolchozu i naczelnik wydziału po-

litycznego.

4 h. m. o godz. 18.47 wystartował z siedziby meścieckiego klubu balonowego w Mościech balon „Toruń” (dawna „Polonia”) o pojemności 2.205 m. kub., napełniony mieszaniną wodoru i gazu ziemnego, celem dokonania pobicia rekordu długości lotu w linii prostej. Po dwóch dobach balon wylądował w kolchozie, położonym o 80 km. na wschód od Krasnodaru. Odległość wynosi 1.470 km., podczas gdy rekord wynosi 1.550 km. Załogę stanowili por. Pomaski i młody cywilny pilot inż. Leszek Krzyszkowski.

Towarzystwo rozwoju Ziemi Wschodnich

Dnia 6 grudnia b. r. odbyło się w sali konferencyjnej P. K. O. posiedzenie Rady Głównej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich pod przewodnictwem Prezesa Rady, b. premiera Aleksandra Prystora. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady pp.: prezes Górecki, prezes Gruber, prezes Hełczyński, prezes Jan Piłsudski, marszałek Raczkiewicz, dyr. Pałocki i dr. Stebelski, oraz członkowie Zarządu Głównego pp.: prezes Koźuchowski, wiceprezesi: Jarocki i Skórewicz, członkowie: dyr. Wasung, dyr. Wilczyński i nac. Polniak.

Na posiedzeniu Zarząd Główny złożył sprawozdanie z działalności podkreślając, że na czoło programu wysunęło Towarzystwo rozwój gospodarczy ziem wschodnich oraz ich jaknajściślejsze ze spolenie z resztą Polski. W okresie sprawozdawczym T. R. Z. W. m. in. przeprowadziło szereg postulatów aktualnych dla ziem wschodnich, zorganizowało tu rystykę do województw północno-wschodnich, kolonje w centrum Państwa dla dzieci z ziem wschodnich, Stud-

jum o Ziemiach Wschodnich dla młodzieży akademickiej, Koło Ekonomistów, wydało Kalendarz jako informator o ziemiach wschodnich, o obojętności 400 stron, wysłało kilkadziesiąt bibliotek, paczki z książkami, pomocami szkolnymi i innymi darami dla dzieci. Na zebraniach Zarządu Głównego poruszono poza tem szereg bardzo istotnych dla ziem wschodnich zagadnień, których realizacja wypełni szereg kolejnych lat działalności Towarzystwa. Organizacja T. R. Z. W. objęła obszar wszystkich województw wschodnich łącznie z Małopolską Wschodnią, oraz kilka województw centralnych. Akcja Towarzystwa napotyka na żywy oddźwięk zarówno na wschodzie Polski jak i w Polsce centralnej.

Po żywej dyskusji, Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu i ustaliła wytyczne działalności Towarzystwa na rok 1935. W końcu wyrażono postulat, by niektóre posiedzenia Rady odbywały się poza Warszawą w siedzibach wschodnich Okręgów Towarzystwa.

Jugosławia już nie będzie wysiedlać Węgrów

LONDYN. (Pat.) Reuter donosi z Białogrodu, że minister spraw wewnętrznych polecił natychmiast zaprzestać wysiedlenia obywateli węgierskich, nawet tych, których zezwolenie na pobyt w Jugosławii już wygasło. Większość wydażeń przypisują tu zbyt gorliwemu stosowaniu ustawy o cudzoziemcach przez władze miejscowe.

W białogrodzkich kołach dyplomatycznych sądzą, że niektóre wielkie mocarstwa, w szczególności przedstawiciel W. Brytanii w Genewie poinformował rząd jugosłowiański, że wydalenia, nawet prawnie uzasadnione, mogą zaszkodzić sprawie jugosłowiańskiej na forum Ligi Narodów.

Zaostrzenie przepisów obrotu dewizami we Włoszech

RZYM. (Pat.) Włoska rada ministrów uchwaliła na sobotnim posiedzeniu na wniosek ministra finansów kilka doniosłych projektów ustaw, mających na celu obronę lira, a wprowadzających centralizację obrotu dewizami zagranicznymi, która pociągnie za sobą zaostrzenie reglamentacji dewizowych.

Cena chleba w ZSRR.

MOSKWA. (Pat.) Wedle rozporządzenia o zniesieniu systemu kartkowego na chleb, 1 kg. chleba będzie kosztował, zależnie od gatunku i od dejonu od 80 kopiejek do 2 rubli i 80 kopiejek, t. j. od zł. 3.66 do zł. 18.82 według kursu oficjalnego.

Zakończenie konferencji kolejowej w Rydze

RYGA. (Pat.) Trwająca od tygodnia międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Niemiec, Litwy, Łotwy, Estonii i Rosji sowieckiej zakończyła swe prace. Na konferencji omówiono sprawę rozkładów jazdy oraz kwestje tranzytowe i taryfowe.

Kerem i Toervand uniewinnieni

TARTU. Tel. wł.). Dziś zakończył się proces byłego ministra wojny Kerema i byłego szefa sztabu Toervanda oskarżonych o przestępstwa służbowe w związku ze sprawą sprzedaży republiki Peru dwóch estońskich okrętów wojennych.

Obu oskarżonych uniewinniono.

WIADOMOSCI Z KOWNA

GŁOS OBURZENIA PRZECIW RUSYFIKOWANIU POLSKICH FILMÓW.

W ostatnim num. litewskiego pisma literackiego „Literatūros Naujos” znany poeta litewski p. L. Gira występuje przeciwko rusyfikacji filmów produkcji polskiej, wyświeltanych w Kownie. Mianowicie, nazwiska artystów na reklamach podane są po rosyjsku, a rzecz się dzieje nie w Warszawie, lecz w Moskwie. Tak było i z filmem „Dziesięciu z Pawlaka”. W związku z tem p. Gira zaznacza, że wypadków takiego dziwnie nieceremonialnego postępowania z filmami polskimi było już w Kownie nie mało, i dziwi się, że agencja ryska, trudniąca się wynajmowaniem filmów usiłuje być bardziej litewska, niż władze Litwy, które wszak nigdy nie zabraniały wstępu polskim dziełom sztuki, o ile nie były one tendencyjnie przeciwlitewskie. „Dość już tego — mówi p. Gira. — Możemy wcale nie pokazywać filmów polskich, dopóki znajdziemy się z Polską w obecnej sytuacji politycznej. Lecz, jeżeli je pokazujemy, jeżeli nam, pomimo to, się podobają — pokazujemy je bez takiej delikatnie mówiąc, śmiesznej mistyfikacji, która nam zaszczytu nie przysparza, a z której w przyszłości, niezręcznie będzie nawet się śmiać”.

„Dzień Kowieński” zamieszczając powyższą notatkę zaopatruje ją w komentarz, że być może mistyfikacji tej dokonywują sami właściciele kin, gwoi bezpieczeństwa swych lokali, zwłaszcza po pewnych niemiłych doświadczeniach w tej dziedzinie.

SPROSTOWANIE

W wywiadzie z poetą litewskim L. Girą drukowanym w Nr. 336 w c-iej spalacie naszego pisma opuszczono nast. ustęp:

Liryka? Obecnie liryka przezwajnie zajmują się nasi młodzi i najmłodszy. Jest ich sporo. Pierwsze miejsce wśród nich od kilku lat zajmują: Jan Kossu - Aleksandrowicz, esteta o nastrojach elegijnych i Bernard Brazdionis, dość egzaltowany, lubujący się w tematach biblijnych i orjentalnych, Antoni Miszkinis, którego wrzając życiem liryka czerpie z soby głównie z gleby i życia wiejskiego młodej Litwy i in. Zaznaczyć trzeba, że przed kilku laty dość krzykliwy urbanizm w poezji litewskiej ustępuje miejsca sielskości.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIEZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
„PERFECTION”

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia strzelczyń pow. brastawskiego

(Wrażenia z inspekcji).

Krótką lecz żmudną wędrówką o charakterze inspekcji, dokonana przez ob. Kempistową Eugenję, kierowniczkę Pracy Kobiet Podokręgu Wil. ZS po pełnej czaru (lecz może najbardziej niedogodnej pod względem komunikacji) jezior, ziemi brastawskiej — przynosi poniższe spostrzeżenia o pracy kobiet w Zw. Strzeleckim w pow. brastawskim.

Nowa kierowniczka powiatowa Pracy Kobiet ob. Machówna Lidja, znająca doskonale miejscowe stosunki, orjentuje inspekcjonującą o stanie pracy w powiecie. Jak na trudne warunki tego terenu — praca rozwija się i rokuje dobrą przyszłość.

Na czoło, przez swoją dotychczasową działalność, wysuwają się zespoły w Drui, Jodach, Pelinakach i Turmoncie.

W Drui dość duży zespół strzelczyń, przeważnie krawcowe. Na czele zespołu ob. Szymańska, energiczna kierowniczka z ob. ob. por. Orłowiczową Jadwigą, referentką wych. ob. Zajcówną Zofją, nauczycielką i kierowniczką wychowania fizycznego zespołu ob. Bukowską Teresą. Dziewczęta stanowią żyły zespół, warunki pracy i atmosfera — bardzo dobre.

Wszystkie wysiłki skierowane tu są na wykończenie Domu Strzeleckiego, który bardzo pięknie pomyślany — wznosi się na wysokim brzegu Dzwiny. Należy tu bardzo gorąco podnieść zasługi całej braci strzeleckiej z jej kierowniczkami i kierowniczkami na czele, a podkreślić w szczególności energię i inicjatywę ob. Karola Szumańskiego, kierownika sekcji pracy w Zarządzie miejscowego ZS. Plac pod budowę ofiarował Urząd Gminy, zaś przy pomocy ofiar pieniężnych ze strony KOP, osób prywatnych i innych — stanęły pierwsze fundamenty i żrąb. Sekcja pracy zmobilizowała strzelców, objęła wszystkie prace na terenie Drui i okolicy, jak to przy spławie traw, wyładunkach kolejowych i t. d. dając w ciągu roku blisko 3 tys. zł. dochodu. Obecnie dom jest doprowadzony pod dach, zostanie pokryty blachą. Tymczasem mieszczą się strzelczynie i strzelcy w wynajętej świetlicy. Świetlica czynna codziennie. Zajęcia strzelczyń odbywają się we wtorki i czwartki. Pisma w świetlicy mają te, które przychodzą „same”, t. j. „Strzelec”, „Nowiny” i „Na Straży” — innych pism nie abonują — bo zbierają wszystkie pieniądze na dom. Połowa strzelczyń przeszła już próbę kandydacką. Intensywnie prowadzone są prace wych. obywatelskiego i wychowania fizycznego.

W Pelikanach — zespół żeński istnieje już 3 lata, prowadzony przez ob. Jansonową, nauczycielkę. Zespół ten działa łącznie z Kolem Gospodyń Wiejskich. Posiada zespół dramatyczny, chór i organizuje własną orkiestrę. Zespół ten posiada cechy ośrodka hafciarstwa, lnianstwa i kilimkarstwa.

W Brastawiu zespół żeński prowadzi kometantka ob. Hołubowiczówna Czesława z kierowniczką pracy kobiet i wychowania obywatelskiego ob. Dymkówną, nauczycielką. Miła, dobrze urządzona świetlica oddziału męskiego z osobną izbą dla dziewcząt, radio, oraz osoby w kierownictwie tego zespołu pozwalają mieć nadzieję, że praca w tym zespole rozwinie się we wszystkich działach.

W całym powiecie praca w zespołach żeńskich ZS wre.

STRZELCZYNI!

Poznasz ją odrazu. Spreżysty krok, wysportowana sylwetka, buzia opalona na czekoladowo, pełna werwy, radości i słońca. Ubrana w granatową spódniczkę, bluzę koloru khaki, granatowy berecik z orzełkiem strzeleckim z fantazją zakrywający jedno ucho. Najbardziej rozbawiona jest w lecie, na obozie. A jest tych obozów cała masa, więc jest z czego wybierać: instruktorskie, wychowania fizycznego, gier sportowych, obozy propagandowo-robotnicze i wiele innych. Białe namioty strzelczyń porozrzucone są po całej Polsce. W skąpanym słońcem obozie życie się budi bardzo wesoło, razem z ptakami, mimo to dzień jest jedną chwilką, na którą się składa masa przyjemności. Siatkówka, dysk, łucznictwo, pływanie wśród takiego hałasu i śmiechu, że się woda unosi i pieni z wrażenia, higieniczne, pogadanki społeczno-krajoznawcze, higieniczne, pogadanki służby wewnętrznej dla kandydatek strzeleckich i wiele innych. Potem gry ruchowe, piosenki i wreszcie to, co jest najcudowniejsze w obozie — ognisko.

Jak Rycerze Okrągłego Stołu zasiadają dookoła wesoło trzaskającego ognia i rozpoczynają gawędy, przeplatane ochoczą piosenką strzelecką. Życie obozowe jest pełne radości.

Ćwiczenia gimnastyczne hartują zdrowie, wspólne życie zbliża do siebie wszystkie dzielnice Polski, wojskowy tryb życia wyrabia punktualność i karność. Istnieją również obozy wypoczynkowe, dla kobiet pracujących w ośrodkach przemysłowych.

Po wakacjach, odpoczęte udekorowane posm, odznaka strzelecka i łucznicza, zabierają się strzelczynie z ochotą i werwą do pracy. W świetlicach swoich gromadzą bezrobotne dzieci, urządzają dla nich zabawy i pogadanki, choć ze Św. Mikołajem, stoły Wielkanocne. Do świetlic swoich garną też chętnie robotnice, prowadzą dla nich kursa racjonalnego gospodarstwa domowego, uświadamiając społecznie, doświadczały z naukowo. A z nadejściem wiosny znów się im marzy obóz strzelecki pełen radości i słońca.

S. Z.

Praca kobiet w Związku Strzeleckim

Związek Strzelecki jest jedną wielką i zwartą organizacją, wychowującą swoich członków i członkinie — strzelców i strzelczynie — na takich obywateli, którzy poznali i zrozumieli swoje obowiązki wobec Państwa i byli zawsze gotowi do ich spełnienia.

Kobieta - obywatelka w szeregach Zw. Strzeleckiego wie, że sprawa obrony naszego Państwa nie należy tylko do wojska, do mężczyzn, lecz do ogółu obywateli, a więc i kobiet, jako równouprawnionych obywateli Państwa Polskiego, wobec równych praw mających równe obowiązki.

Praca kobiet na wypadek wojny prze widziana jest, nie na froncie z bronią w rękę, ale jako służba pomocnicza, t. zn. służba sanitarna, administracyjna, łączności i propagandowo - oświatowa, jako pomoc i opieka społeczna, niesiona ran nym żołnierzom, ich rodzinom i jeńcom; następnie kobiety mogą być powołane do prac w przemyśle wojennym i do służby cywilnej na miejsca powołanych do wojska mężczyzn.

Zadania te dobrze spełnić mogą tylko te kobiety, które są zorganizowane, wychowane w duchu państwowym, a przede wszystkim wyszkolone w zakresie prac przypadających im do obrony Kraju. Dlatego też strzelczynie oprócz szerzenia i rozwijania ducha obywatelskiego, wyrabiania swych charakterów, oprócz wyrabiania w sobie sprawności

fizycznej, które hartując ciało podnoszą jednocześnie ducha, szkołą się w dziedzinie przysposobienia wojskowego kobiet, jakie Zw. Strzelecki prowadzi metodą wojskową i to nie tylko w oddziałach, lecz również na kursach i obozach zimowych i letnich, dając przez to możliwość praktycznego zaznajomienia się z wewnętrznym życiem wojskowym, jego organizacją, możliwością doświadczenia trosk i trudów żołnierskich, zrozumienia psychiki żołnierza i zakosztowania bardzo wielu, nieznanych ogółowi kobiet, uczuć i uroku, jaki dają obozy żeńskie Z. S. i te nigdy niezapomniane ogniska obozowe.

O ile bogatsze duchowo wracają strzelczynie z obozów strzeleckich — tylko ta zrozumie, która choć raz zakosztowała życia obozowego, bo:

„Nie zna życia, kto nie jeździł na obozy, kto się nie wczuwał w alarmów grozy...” jak mówi powyższy dwuwiersz zę znanej piosenki obozowej.

Strzelczynie oprócz tego są szkolone fachowo na rozmaitych kursach: ratownictwa ogólnego, ratownictwa przeciw gazowego, na kursach kroju i szycia, gotowania, trykotarstwa i innych, — zaś dział przysposobienia rolniczego też nie jest im obcy.

Tak w kilku słowach przedstawia się zakres udziału kobiet w pracy Związku Strzeleckiego.

Otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł Władysława Skoczylasa



W ub. czwartek otwarta została w salonach Instytutu Propagandy Sztuki pośmiertna wystawa prac znakomitego grafika i wybitnego działacza na polu artystycznym prof. Władysława Skoczylasa. Na zdjęciu — moment otwarcia wystawy przez prezesa komitetu honorowego b. premiera Janusza Jędrzejewicza. Obok b. premiera rektor Akademii Sztuk Pięknych T. Pruszkowski, który otwarcie wystawy poprzedził przemówieniem.

Otwarcie kościoła O. O. Franciszkanów

Wczoraj odbyło się właściwe otwarcie zamkniętego przez 70 lat kościoła O. O. Franciszkanów. Uroczystość tę poprzedziły poświęcenie kościoła i trzydniowe modły białalne.

Sumę pontyfikalną celebrował J. E. ks. Meropolita R. Jałbrzykowski w asyście kanoników i kleru.

Podniosłe kazanie wygłosił jeden z ojców Konwentu. Mówca dziękował władzom państwowym, magistratowi i wierzącym za pomoc w odzyskaniu i częściowym odrestaurowaniu świątyni. Kościół O. O. Franciszkanów jest dla ludności m. Wilna nie tylko pomnikiem dziejów na naszych ziemiach Kościoła katolickiego, lecz również pamiątką walki o niepodległość. Tu na placu przykościelnym odbywały się pierwsze demonstracje, związane z powstaniem styczniowym. Tu rozlegała się pieśń białalna „Ojczyźnie, Wolność, racz nam wrócić Panie!” Z przylegających zabudowań klasztornych byli wywożeni zakonnicy franciszkańscy do więzień i na wygnanie za walkę o wolność, jak o tem świadczy akta powstaniowe.

Zamknięta przez Murawjewa za udział zakonników w powstaniu, stała ta świątynia jak niemy świadek wysiłku wszystkich stanów w dziele odzyskania niepodległości.

Ciekawe są również dalsze dzieje kościoła. Oto w okresie manifestu tolerancyjnego, przypadkowo odkryto w korytarzu klasztornej figurę Matki Boskiej zamurowaną w niszy (obecna kaplica), tę samą figurę, przed którą w dobie powstaniowej odbywały się demonstracje. Uzyskano pozwolenie na otwarcie kaplicy, przy której czas jakiś był kapłanem franciszkanin — powstaniec ś. p. o. To masz Syrwid.

Dekret b. Naczelnika Litwy Środkowej gen. Żeligowskiego wraca wreszcie świątynię prawowitym właścicielom, lecz objęcie jej ma nastąpić po przeniesieniu archiwum państwowego do innego lokalu. Na tę chwilę czekali o. o. Franciszkanin do wczoraj.

Na uroczystości byli obecni przedsta

Z życia Zw. Strzeleckiego w Podbrodziu

W listopadzie r. b. Związek Strzelecki w Podbrodziu na Walnym Zgromadzeniu członków obrał nowy Zarząd w osobach: pp. Klemm Wiktor prezes, Małecka Halina sekretarz, Strutyński Jan skarbnik oraz Salcewicz, Szemis, dr. Ślipkowski, Kozłowski K., dr. Rejzowski i Ungier jako szłonkowie Zarządu. Komendantem został mianowany p. Młynarczyk Jan.

W skład nowoobranego Zarządu weszli ludzie przeważnie młodzi i chętni do pracy i nie zawiedli zaufania, które w nich pokładano, bo oto już dnia 2.XII, dla zasilenia kasy Oddziału ZS i spopularyzowania poczyniń Związku Strzeleckiego Zarząd urządził, przy pomocy społeczeństwa miejscowego, imprezę dochodową. Odegrana została sztuka w 3 aktach B. Winawera, pod tytułem „Roztwór prof. Pytla”. Jak na siły amatorskie była to sztuka nieco za trudna, jednak zespół, pod kierownictwem i przy współudziale p. Haliny Małeckiej, cały bez wyjątków, wywiązał się ze swych ról bez zarzutu. Społeczeństwo chętnie poparło swoją obecnością przedstawienie jak jeszcze nigdy dotychczas, dlatego też kasa miała wpływ przeszło 100 zł. co na lokalne warunki jest rzeczą rzadko spotykaną. Fakt świadczy, że Zarząd ZS potrafił jednak zainteresować swoimi pracami ogół.

Podkreślić należy ustosunkowanie się miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej do omawianych poczyniń obecnego Zarządu ZS, gdyż całe nauczycielstwo, bez wyjątków, wzięło czynny udział w pracy i wraz z Zarządem ZS dużo wysiłków włożyło w powodzenie i poziom imprezy. Serdeczne podziękowanie również należy się D-twu pułku ulanów za bezinteresowne udzielenie orkiestry, oraz za pomoc i przychylne ustosunkowanie się do pracy Związku Strzeleckiego, a przede wszystkim tym członkom orkiestry, którzy będąc na urlopie nie odmówili swego udziału. Ludziom dobrej woli, a w pierwszym rzędzie p. Przyborowskiemu, za bezinteresowną pracę i pomoc w urządzaniu imprezy, jak również całemu Zarządowi ZS społeczeństwo miejscowe powinno wyrazić wdzięczność oraz życzyć owocnej pracy w przyszłości. Obywatel.

Tygodniowa Kronika

Podokręgu

Powiat postawski.

Pododdział Zw. Strzeleckiego Simany pragnąc się przyczynić do ufundowania samolotu na Challenge 1936 r. urządził w dniu 3.XI b. r. wieczornicę propagandową, z programem poświęconym lotnictwu polskiemu. Czysty dochód w kwocie zł. 4.45 przelano do Komitetu Budowy Samolotu Challengego.

Więść o zwycięstwie Bajana i Płoczyńskiego wzbudziła entuzjazm wśród strzelców pododdziału Simany, którzy zwrócili się do władz strzeleckich z prośbą o zarezerwowanie konta w Komitecie Budowy Samolotu, które zobowiązali się zasilać ze swych skromnych dochodów.

Powiat wileński - trocki.

24 listopada b. r. referent LOPP Komendy Powiatu ZS ob. Makowicz wygłosił w pododdziale ZS w Tarasyszczkach pogawędkę o obronie przeciwgazowej p. t. „Powstanie środków chemicznych od czasów najdawniejszych do chwili obecnej”. Obecnych było 43 strzelców i strzelczyń oraz większa ilość sympatyków ZS.

wiciele władz z p. wicewojewodą Janowskim, gen. Żeligowskim, prezydentem miasta dr. Maleszewskim na czele oraz ogromny tłum wiernych, zapelniający świątynię i przylegający plac.

Do użytku wiernych oddane zostały narazie tylko boczne nawy świątyni, od remontowane przez Ojców względnie ta nim kosztem. Główna nawa jest zajęta przez rusztowania, potrzebne do dalszego odnawiania kościoła.

Trzeba przypuszczać że nasze władze archidiecezjalne przyczynią się do zwrotu przez inne kościoły, jak ołtarzy tak i obrazów oraz innych utensyliów kościelnych, pochodzących z d. kościoła o. o. Franciszkanów. Wypada, by najstarsza świątynia wileńska wróciła do swego pierwotnego stanu.

O.

ŻYWIECKA FABRYKA PAPIERU

„SOLALI“ Sp. Akc. w Żywcu

POLECA SPECJALNOŚCI:

- 1) Doskonałe w gatunku gily „Filigranowe” z bibułki niesamotlejacej, białe i żółte w opakowaniu po 100 sztuk,
- 2) Gily „Eldorado” z bibułki samotlejacej, w opakowaniu po 200, 150 i 100 sztuk,
- 3) Kalkę maszynową i ołówkową,
- 4) Papiery toaletowe „HYGIENA” i „MATADOR”,
- 5) Serwetki papierowe.

KURJER SPORTOWY

Zgasły nadzieje piłkarstwa wileńskiego

Dzisiejsze sprawozdanie z meczu piłkarskiego o wejście do Ligi nazwane być może nekrologiem piłkarstwa wileńskiego.

Przeżyliśmy jeszcze jedną, szóstą już, tragedję sportową na murawie piłkarskiej. Zgasły bowiem już zupełnie nadzieje w dostaniu się do Ligi.

Wczorajszy mecz grany ze Śląskiem, a WKS. Śmigły wykazał wyraźnie, że wileńskie są drużyną słabszą, że nie za

służyli oni na Ligę. Przykre to, ale prawdziwe i z tem trzeba się zgodzić.

Wileńskie grały słabo. Mogli uzyskać wynik lepszy niż 2:0, ale mogli również dobrze przegrać jakieś 0:5.

Śląsk był drużyną grającą zespołowo. Doskonale wypadła linja pomocy i obrońcy, którzy o całe niebo przewyższali obrońców Wilna.

Mecz rozpoczął się dość ostrem tempem. Już w 6 minucie gry pada pierw-

sza bramka bity przez Gofla, który był najlepszym graczem na boisku.

Zalamuje to częściowo drużynę wileńską, która przestaje istnieć na boisku.

Po zmianie stron sytuacja nieco się zmienia, wileńskie zaczynają dochodzić do głosu, atakując bramkę Śląska. Prześladuje ich pech.

Dopiero w 30 minucie gry drugiej połowy spotkania pada wynik ostateczny. Druga bramka zdobyta przez Śląsk jest zapisana na koncie Gierona.

Po tym momencie gra traci na wartości. Publiczność opuszcza trybuny.

Mecz kończy się wynikiem 2:0. Śląsk ma więc teraz 5 pkt., czyli stał się 80% faworytem do wejścia do Ligi.

Mecz sędziował doskonale p. Sznajder z Krakowa.

Publiczności koło 200 osób.

Sezon piłkarski w Wilnie został więc już zakończony. Pozostało więc nam tylko walne zebranie WOZPN., które będzie bilansem wysiłków sportowych i organizacyjnych Wilna.

Międzynarodowe zawody bokserów policyjnych



W Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody bokserów, w których wzięli udział przedstawiciele policji niemieckiej, austriackiej, polskiej, szwedzkiej i duńskiej. W zawodach z policją czterech krajów zwyciężyli Niemcy. Na ilustracji — moment z zawodów: Campes (Niemcy) kontra Beck (Danja).

Bokserzy Warszawy pokonali Wilno 12 : 4

Balagan jak nigdy w życiu. Do wejścia trudno się dobrać. Rozpoczyna się walka na lokcie. Drzwi są obmurowane. Publiczność w ilości przeszło tysiąca osób chce gwałtem w przebiegu kilku minut dostać się do sali bokserskiej, a jak na złość niema ani na lekarstwo ani jednego posterunkowego.

Policja mimo prośby organizatorów nie przyszła — ot poprostu zapomniała i basta.

Ktoś więc powinien ponieść odpowiedzialność za ten balagan, ale nie naszym jest obo wiązką szukanie winnych.

Mecz Warszawa—Wilno miał być meczem propagandowym. Warszawa miała do Wilna przysłać swoich czołowych zawodników, a tymczasem zamiast asów przyjechali słabsze, których rzeczyć oczywiście nie mogli pokazać nie ciekawego.

Mecz wypadł więc blado, a na dodatek zlego wileńskie zostało poważnie skrzywdzone przez p. sędziów, którzy dotychczas nie nauczyli się jeszcze umiejętności bezstronnego sędziowania.

Wileńskie walczyli z zapalem, a że przegrali 4:12, to nie można ich winić, bo przecież był to pierwszy poważny mecz w tym sezonie, a wemy, że bez rutyny, bez treningu nie można nigdy marzyć o sukcesach sportowych.

Pięściarze Wina robili, jak zawsze, dobre wrażenie. Reprezentowali siłę fizyczną, którą nie umieli wykorzystać. Wykazali mied bledów taktycznych, jak brak stryjności ciosów, nieumiejętność „wykańczania” chwilejących się na nogach przeciwników, a co najpewniejsze, że brak było naszym zawodnikom odwagi.

Najlepiej wypadł stosunkowo Sandler, który bijąc Krysiaka wysunął się na czoło pięściarzy wagi muszej, zwłaszcza, że Rotholz jest już jakoby w koguciej.

Bardzo ładnie walczył również Krasnopiorow, który aby tylko nie nabral złych manierów zawodniczych od swoich zdegenerowanych kolegów.

Wojtkiewicz walczył jak zwykle bez serea. Nie wem co się z nim stało, czyby lekał się słabego Ożarka, którego powinien był, na dobry porządek, znokautować w pierwszej rundzie.

Z bokserów Warszawy trudno kogoś wymienić, bo nawet Polus, który posiada w Polsce niezłe imię bokserskie, nie potrafił w Wilnie zabłysnąć swoi mtałentem bokserskim, a Polus chciał przecież wyraźnie wygrać przez K. O., ale nie mógł wygrać. Był jednak Polus najlepszym bokserem reprezentacji Warszawy, której zwycięstwo 12:4 nie powinno zadowolić.

Mecz rozegrano w 8 spotkaniach z tem jednak zastrzeżeniem, że nie waleczono w półciężkiej i ciężkiej, a dodatkowo rozegrano spotkania w muszej i półśredniej.

Przejdźmy teraz do poszczególnych walk.

WAGA MUSZA Sandler (Wilno) zdobywa wyrazną przewagę już od pierwszych uderzeń. Krysiak jest silniejszy fizycznie, ale słabszy

Niespodziewane zakończenie interesującej walki bokserskiej



Interesujące spotkanie na ringu berlińskim między Hiszpanem Gasconaga i Niemcem Hansem Schönrathem zakończyło się zupełnie niespodziewanie. Podczas walki dwóch zupełnie równych przeciwników Schönrath otrzymał uderzenie w zablizioną ranę w okolicy oka i za poradą lekarza walka na 5-ej rundzie została przerwana.

techniczne i mniej agresywny. Wileńszanin wygrywa zdecydowanie. Publiczność nagradza Sandlera burzą oklasków.

WAGA MUSZA II Bagiński (Wilno) mając nadwagę 1 kg. oddał Warszawie 2 pkt. walkowerem, a w walce towarzyskiej, która była nota bene mało ciekawa zremisował z Rutstajnem. Bagiński jest zmanierowany. Forma jego mówi, że nie uczęszcza na treningi, a przecież Bagiński był kiedyś nadzieją sportową Wilna.

Waga kogucia: Krasnopiorow z Wilna został skrzywdzony przez sędziów w walce ze słabym Waymanem. Krasnopiorow jest nadzieją sportu bokserskiego Wilna. Walczył on bardzo ładnie i w zupełności zasłużył nie na remis, a na zwycięstwo. Walka Krasnopiorowa była wspaniała. Byliśmy zachwyceni jego dzielną postawą.

W półciężkiej Polus, niy mistrz Polski z r. 1932 potrafił jedynie wygrać na punkty ze Szczyplikiem, który rzeczyć oczywiście ustępował Polusowi, ale walczył bardzo ambitnie i sukcesem jego jest, że wytrzymał trzy rundy z Polusem.

W lekkiej Talko z Wilna przegrał z Fabisiakiem. Wileńszanin walczył słabo, nie potrafił on rozłożyć swych sił.

W półśredniej Matinkow z Wina rozczarował publiczność, gdyż w spotkaniu z Janczakiem nie potrafił zawiązać walki równorzędnej. Janczak zwyciężył zdecydowanie.

W drugim spotkaniu wagi półśredniej, Czyż z Wilna przegrał z Wrzosem. Czyż był mało agresywny. Walka była bez treści. Wrzosek wygrał rutyną.

W wadze średniej Ożarek zremisował z ulubieńcem publiczności wileńskiej Wojtkiewiczem, który został skrzywdzony przez sędziów. Walka chociaż nie posiadała specjalnie sensacyjnych momentów, to jednak Wojtkiewicz miał przewagę.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Warszawy 12:4.

W ringu sędziował beznadziejnie Nowakowski z Białegostoku, a punkty obliczali: Hołownia i Pastarczak.

Publiczności przeszło tysiąc osób. J. N.

Gorzkie żale bokserów wileńskich

To cośmy słyszeli w sobotę na walnym nadzwyczajnym zebraniu Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, nazwane być może gorzkim żalem bokserów wileńskich, którzy bardzo poważnie zastanawiali się nad dalszemi losami sportu bokserskiego w Wilnie.

Pięściarstwo wileńskie przeżywa kryzys, który daje się we znaki całemu sportowi wileńskiemu.

Na zebranie przybył z Poznania specjalny delegat PZB., który na wstępie chciał w sposób stanowczy narzucić swoje zapatrywania, które były sprzeczne z wolą zgromadzonych.

Zebranie zagał prezes OZB. płk. Iwo Giżycki. Na przewodniczącego wybrano p. Z. Wohlmana.

Po rozwiązaniu sprawy głosowania klubów, zebranie przekształciło się w konferencję informacyjną.

Treściwy referat, utrzymany w stanowczym tonie wygłosił red. J. Niciecki. Referent spotkał się z uznaniem zgromadzonych, którzy referenta nagrodzili oklaskami.

Miało to oczywiście decydujące znaczenie na przebiegu obrad, bo p. delegat PZB. Cynka odrazu zmienił tok postępowania, zajmując stanowisko przychylnie do sportu wileńskiego.

Następnie przemawiali pp. Wiguszyn, mgr. Coch, mgr. Epsztajn, Lachowicz, Hołownia, płk. Giżycki i p. Wohlman.

Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie mjr. Mierzejewskiego, który jako przedstawiciel Komitetu Olimpijskiego zajął stanowisko oczywiście przy-

chylnie do sportu wileńskiego.

Finałem zebrania była rezolucja treści następującej:

„Zebranie informacyjne OZB. zwołane 8 grudnia 1934 roku postanowiło prosić PZB.:

1) Umorzyć wszystkie składki od zalegających klubów wileńskich, gdyż uiszczenie ich wobec beznadziejnej sytuacji nie może być skuteczne, a tylko utrudnia w pracy;

2) Spowodować zaangażowanie trenera p. B. Mirynowskiego na sezon 1935 roku;

3) Przysłać stale do Wilna po kilku czołowych zawodników Polski na zawody propagandowe;

4) Ustosunkować się przychylnie do Związku Okręgowego w Wilnie, nawiązując ścisły kontakt sportowy;

5) Udzielić subwencji w wysokości 500 zł. na pokrycie długów 978 zł.;

6) Zebranie informacyjne wyraża chęć prowadzenia pracy sportowej na terenie kresów wsch. wspólnie z P. Z. B.;

7) Wilno ma na celu zrealizowanie planów propagandowych, prowadząc pertraktacje z zagranicą (Łotwą i Estonją) i w ten sposób podnosić poziom pięściarstwa na Kresach;

8) Zebrani żywią nadzieję, że PZB., które zostanie poinformowane przez delegata p. Cynkę, wejdzie w trudne położenie Wilna i umożliwi dalszy ciąg pracy, a i zapewni egzystencję O. Z. B., który zreszcie zobowiązuje się uczyć nie wszystko by praca zaczęła wydawać owoce“.

Zobaczmy co nam na tę rezolucję

Metody amerykańskie

Nam sportowcom, znającym Amerykę z filmów i książek, wydaje się, że jest to kraj mlekiem i miodem płynący. Wyobraźmy sobie, że uniwersytety amerykańskie to jedynie wielkie kluby sportowe, że każdy Yankes jest mistrzem, jeżeli nie boks, to przynajmniej baseball'u i że girlsy amerykańskie nie innego nie robią, jak całymi dniami pozuja w uroczych kostiumach kąpielowych na plażach Palm-Beach. Ale mało komu są znane kulisy sportu amerykańskiego. Uchylmy więc kotary i spojrzmy chciwie okiem na odwrotną stronę medalu. Cóż widzimy?

Mecz o mistrzostwo świata w boksie między Amerykaninem Barer'em, a Włochem Carnerą. W dziesiątej rundzie swing Amerykanina rzuca Carnerę na ring. Włoch powstaje, chwile się, wnet podskakuje Baer, lewą ręką trzyma Włocha wół, prawą ładuje serię ciosów w kark i plecy, następnie podstawia mu nogę, rzuca na ziemię.

Runda jedenasta. Carnera jest oszołomiony. Baer przez dwie minuty wali go pięściami (i łokciami) bez pardonu w plecy aż sędzia amerykański przerywa walkę. Aby zdyskwalifikować Baera? — powie sportowiec europejski.

Nie, proszę Państwa, aby ogłosić zwycięstwo Baera przez techniczny nokaut. Il Duce marszczy czoło, czarne oczy Włoszek napęniają się łzami, a Europa ma bardzo mało szans odebrać z takich porządków tytuł mistrzowski Stanom. Staje się jasne, czemu w meczu Polska—Ameryka jedynie Fighter'owi Rothocowi przyznano zwycięstwo, podczas gdy technicy polscy poprzegrywali gremjalnie. Publiczność amerykańska nie lubi się bawić w technikę, potrzebuje dużo uderzeń i krwi...

A teraz niewinny żarcik — made in U. S. A. Na Olimpiadzie w Sztokholmie największymi faworytami biegu na 100 mtr. byli dwaj zawodnicy amerykańscy — Biały i Murzyn. Speaker woła zawodników do finału setki, okazuje się, że jeden tor jest wolny. Murzyn nie zjawia się na starcie. Naturalnie Biały Yankes zostaje mistrzem olimpijskim. Po biegu okazało się, że steroryzowanego Murzyna zamknięto w szatni i wypuszczono dopiero po biegu. Zainterpelowany w tej sprawie kierownik drużyny amerykańskiej oświadczył, iż zrobiono to dla żartu. W ten sposób biała rasa triumfuje, a Amerykanie święcą rekord żartobliwości.

Są tam i smutne rekordy. Statystyka wykazuje, że co roku pięćdziesięciu sportowców amerykańskich pada ofiarą najbrutalniejszego sportu pod słońcem — rugby.

Never again (nigdy więcej) — pisze cała prasa angielska po meczu piłkarskim z Włochami, gdzie gorący synowie Południa zbity szafowali swoim temperamentem (no i ciężkimi butami piłkarskimi).

Never again — powie widz amerykański wychodząc z meczu rugby gdzie nie padł ani jeden trup, albo opuszczając zawody bokserskie, gdzie żadna walka nie skończyła się nokautem.

Trudno „de gustibus non est disputandum“. Europa ducha Yankesów nigdy nie zrozumie, a że w ubiegłym roku tylko trzech bokserów polskich straciło życie na ringu, to chwala Bogu...

B. Fink.

Wileńskie Towarzystwo Żywiarskie komunikuje

że wobec zbliżającego się sezonu, oraz oczekiwanego już w najbliższym czasie otwarcia ślizgawki w Parku Szkolnym im. Gen. Żeligowskiego, otwiera zapis nowych członków i ponowną rejestrację starych na sezon 1934/35. W roku bieżącym Towarzystwo będzie posiadało własny plac oraz lokal przy ślizgawce w Parku Szkolnym. Członkom Towarzystwa będą przysługiwały daleko idące ulgi w korzystaniu z jak najlepszej ślizgawki Wilna w Parku Szkolnym, tak i z innych ślizgawek. Informacyj udzieła oraz zapisy przyjmuje p. Feliks Zjawny, Mickiewicza 24/3, tel. 649 w godz. od 8—15.

Z życia A. O. Z. S.

18 i 19 XI b. r. ref. Pracy Kobiet ob. Dziewanna Lipkowa dokonała inspekcji AOZS Wilno. Ob. Lipkowa zauważyła że mimo dużych trudności finansowych — praca oddziału posuwa się w tempie normalnem.

KURS NARCIARSKI.

Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego w Krakowie — wzorem lat ubiegłych — urządził w czasie nadchodzących ferij świątecznych akademickich kurs narciarski w Zwardoniu. Na kurs mogą być przyjęci członkowie wszystkich oddziałów akademickich ZS.

Zaświadczenia o ukończeniu kursu honoruje PUWR i PW. Opłata za kurs wynosi 30 zł., w tem przejazd z Krakowa na kurs i spowrotem.

TEATR NA POHULANCE

Odzioł o g. 4-ej **HAMLET**

Jutro o godz. 8-ej wiecz.

KWIECISTA DROGA

odpowie oficjalnie P. Z. B. i czy przyjazd p. Cynka przydał się na coś sportowi wileńskiemu, a tem samem i sportowi polskiemu.

Oświadczenie Zarządu Instytutu Badań Spraw Narodowości.

Od Zarządu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych otrzymaliśmy następujące pismo: (Redl)

W związku z artykułem Cafa w Nr-ze 329 (3821) „Słowa“ z dnia 1 grudnia r. b. p. t. „Czy to ujdzie bezkarnie“ oraz w Nr-ze 330 (3822) z dnia 2 grudnia r. l. p. t. „Dalszy ciąg skandalu z mapą“ w sprawie mapki, załączonej do książki p. Leona Wasilewskiego p. t. „Skład narodowościowy państw europejskich“, Zarząd Instytutu Badań Spraw Narodowościowych uprzejmie prosi Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Zważywszy,

1) że w polemice publicznej na temat publikacji informacyjno - naukowych, jaką jest wspomniane wydawnictwo, obowiązkiem odpowiedzialnego publicysty jest przy formułowaniu zarzutów wziąć pod uwagę charakter danego wydawnictwa;

2) że ponadto w polemice tego rodzaju poważne zarzuty, skierowane pod adresem z nazwiska wymienianych osób, można czynić tylko wówczas, gdy się w sposób niewątpliwy stwierdzi, kto jest autorem krytykowanego wydawnictwa;

3) że autorem wspomnianej mapki narodowościowo - językowej nie był ani p. Leon Wasilewski, Prezes Instytutu, ani p. Stanisław Paprocki, Sekretarz Generalny Instytutu;

4) że nie twierdziliśmy nigdzie, żeby mapka, o którą chodzi, była wogóle pozabawiona usterek, natomiast odpieraliśmy niesłuszne zarzuty, które były przeciwko niej wysuwane; usterek zaś w mapce stwierdzone nie uważaliśmy za tak istotne, aby mapka o charakterze schematycznym i w tak małej skali (1:15000000) wykonana — wymagała wycofania;

5) że natomiast wszystkie zarzuty Cafa były albo zupełnie niesłuszne, albo tendencyjnie wyolbrzymione, wykazując zupełną nieznajomość przedmiotu;

6) że opinia Zakładu Geograficznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie była w tym wypadku, jak o tem zostaliśmy autorytatywnie poinformowani, — przez p. Mackiewicza wyzyskana ze złą wolą;

7) że mamy dostateczną podstawę twierdzić, że niepoważnie prowadzona przez Cafa polemika w sprawie mapki, załączonej do książki p. Leona Wasilewskiego, nie miała bynajmniej cech rzeczowej oceny, lecz nosiła wyraźnie charakter porachunków osobistych;

Oświadczamy, iż dalszą polemikę z p. Catem — Mackiewiczem na powyższy temat uważamy za jałową i bezcelową, nie uchylamy się natomiast od naukowej dyskusji na temat wspomnianego wydawnictwa.

Za

Zarząd Instytutu Badań Spraw Narodow.
Adam Stebelski.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś po cenach propagandowych

ORŁÓW z J. Kulczycką

Jutro GRI-GRI z Lubiczówną

Wystawa Jugosłowiańskiej Sztuki Ludowej



W ub. czwartek została otwarta w Pałacu Sztuki przy ul. Trębackiej wystawa jugosłowiańskiej sztuki ludowej. Otwarcia wystawy dokonała Pani Prezydentowa Marja Mościcka w obecności p. Leona Wasilewskiego, p. Stanisława Paprockiego, p. O. P. k. Zongolowicza i licznych gości państwowych.

Zjazd ociemniałych żołnierzy R. P.

W dniu 8 bm. o godz. 9 m. 30 odbyło się z okazji Zjazdu Związku Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Jalbzykowskiego w Ostrej Bramie.

Stamtąd uczestnicy Zjazdu w towarzystwie Oddziałów Związków b. Wojskowych Zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O. oraz orkiestry wojskowej udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożyli wieniec na grobach poległych obrońców Wilna.

Otwarcie Zjazdu odbyło się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej w obecności wicewojewody Jankowskiego i innych przedstawicieli władz rządowych, J. E. Ks. Arcybiskupa Jalbzykowskiego, przedstawicieli wojskowości, delegatów ociemniałych żołnierzy na czele z prezesem majorem Wagnerem oraz licznych przedstawicieli Związku Inwalidów i innych miejscowych Związków b. wojskowych z prezesem federacji P. Z.

O. O. Edwardem Górą na czele.

W Prezydium Zjazdu zasiadli jako honorowi przewodniczący generał Żeligowski i rzeczywisty przewodniczący radca ministerjalny Rudowski oraz członkowie Prezydium major Dunin-Wasowicz z Warszawy i p. Borysewicz z Wilna. Zjazd otworzył ociemniały mjr. Wagner, witając przybyłych gości i delegatów. Następnie przemawiali kolejno, witając Zjazd wicewojewoda Jankowski, prezydent m. Wilna Maleszewski, Kurator Okręgu Szkolnego K. Szelański, mjr. Dunin - Wasowicz w imieniu preza Federacji gen. Góreckiego, dyr. Kolei Falkowski, prezes Zarządu Wojewódzkiego Federacji Góra, delegat Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Państwa, przedstawiciel Związku Inwalidów w Wilnie Chrystowski. Jednym z najbardziej wzruszających momentów było złożenie hołdu ociemniałym żołnierzom przez dzieci m. Wilna którzy wręczyli po

słowi mjr. Wagnerowi wiązankę kwiatów.

Po odczytaniu depesz z życzeniami, jakie nadesłali między innymi b. premier Prystor, gen. Litwinowicz, gen. Górecki, poseł Walewski i inni, Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera prof. Kozłowskiego, Marszałka Piłsudskiego, ministrów Paciorekowskiego, Beka, Kościłkowskiego, Zawadzkiego, płk. Sławka i gen. Góreckiego oraz trzy depesze do Bratnich Związków b. Wojskowych zagranicą.

Po inauguracji Zjazdu odbywały się właściwe obrady, podczas których wysłuchano sprawozdań z dotychczasowej działalności Związku, udzielając Zarządowi absolutorium. Między innymi w toku dalszych obrad, członek Związku kpt. Silchan omówił stan sprawy ociemniałych w Szwecji, gdzie nawet ociemnieli od urodzenia mają zapewnioną opiekę ze strony Państwa i zgłosił wniosek, który przyjęto, aby Zarząd Związku Ociemniałych w Polsce wystąpił do władz z projektem, by w Polsce podobnie jak i w Szwecji znaleźli opiekę Państwa wszyscy bez wyjątku ociemnieli.

Zjazd powołał następnie szereg uchwał i rezolucji w sprawach inwalidzkich. W wolnych wnioskach uczestnicy Zjazdu poruszali aktualne bolączki bytu ociemniałych żołnierzy Rzeczypospolitej. Na zakończenie Zjazdu zgromadzeni wzniesli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Ponadto wiwatowano na cześć innych dostojników i prezesa Zw. mjr. Wagnera. Wreszcie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W godzinach wieczornych odbyła się akademja z udziałem przedstawicieli władz państwowych, na której program złożyło się dłuższe podniosłe przemówienie posła mjr. Wagnera oraz produkcje wokalne - muzyczne artystów teatrów wileńskich i orkiestry wojskowej.

O godz. 21 w salonach Hotelu Georges odbyło się przyjęcie na cześć delegatów i zaproszonych gości.

W myśl uchwały zjazdu delegatów ogólny zjazd wszystkich członków Ociemniałych Żołnierzy ma się odbyć w Warszawie w r. 1935 i w Bydgoszczy i we Lwowie w r. 1936.

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 10 grudnia.

6.45: Pieśń; Muzyka; Gimnastyka; Dzień por. Chwilka pań domu; 7.40: Program dzienny; 7.50: Pogadanka marjańska; 11.57: Czas; 12.00: Hejnal; 12.03: Wiad. meteor.; 12.05: Codz. przegląd prasy; 12.10: Koncert zesp. N. Mańskie; 13.00: Dzień por.; 13.05: Pieśń Schuberta i Moniuszki; 15.30: Wiad. eksport.; 15.35: Codz. odc. pow.; 15.45: Muzyka lekka; 16.45: Lekcja niemieckiego; 17.00: Recital fortepianowy; 17.25: „Wykopana łaska archeologiczna na Wileńszczyźnie w r. 1934“ — wygł. dr. Helena Cehak; 17.35: Pieśń Debussy'ego; 17.50: „Fotograf, krajoznawstwo zima“; 18.00: Koncert reklam.; 18.05: Z literatury; 18.15: Koncert kamery; 18.45: „Poczytajmy sobie“; 19.00: Audycja żołnierska; 19.25: Chwilka łowiecka; 19.30: „Krajoznawstwo zimą“; 19.45: Program wtorek; 19.50: Wiad. sportowe; 19.56: Wil. wiad. sportowe; 20.00: Muzyka lekka i popularna; 20.45: Dzień wiecz.; 20.55: Jak pracujemy w Polsce; 21.00: Koncert muzyki dawnej; 21.45: „Warunki życia na morzu“; 22.00: Skrzynka pocztowa Nr. 340; 22.15: Lekcja tańca; 22.35: Utwory Czajkowskiego; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05: Muzyka taneczna.

Grzywny nie będą zamieniane na pracę

Władze wydały doniosłe zarządzenie, które wstrzymuje zamianę grzywnien sądowych na pracę.

Zgodnie z przepisami art. 443 kodeksu karnego kary grzywny mogą być zamieniane na pracę w wypadku nieściągalności. Ze względu jednak na trudne

warunki panujące na rynku pracy, wydany został okólnik wstrzymujący tego rodzaju zamianę.

Zarządzenie to spowodowane zostało również brakiem domów pracy przymusowej, które dotąd nie zostały zrealizowane.

Walka z żebractwem

Jak się dowiadujemy Starosta Grodzki zapewnił sobie współpracę i pomoc Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego oraz Komitetu do walki z żebractwem i wólczością. Ustępującego w bież. tygodniu do akcji, mającej na celu ukroczenia żebractwa i wólczości na terenie Wilna.

Starosta Grodzki wydał już zarządzenia, zmierzające w pierwszym rzędzie do zapewnienia na leżytej opieki dzieciom, wólczością zarażonym na ulicach miasta. Napływowy element żebraków i wólczości będzie w miarę możliwości z Wilna usunięty. Względem żebraków i wólczości zawodowych będą stosowane odpowiednie środki represyjne, podobnie jak w stosunku do rodziców, którzy skłaniają dzieci do żebractwa. W miarę możliwości przy warunkach i oko-

licznościach na to zasługujących, osoby biedne otrzymają właściwą pomoc.

Jednocześnie Starosta Grodzki zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie tej akcji i udzielenie pomocy. W szczególności ludność miasta Wilna nie powinna udzielać jałmużny pieniędzy gdyż jedynie racjonalna jałmużna jest dawać nie żebrakom bonów, za które w instytucjach dobroczynnych otrzymają oni strawę.

Bony można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa przy ul. Mickiewicza, w księgarni Zawadzkiego przy ul. Zamkowej, w sklepie bławatnym Głowińskiego przy ul. Wileńskiej 27 oraz w Komitecie do walki z żebractwem i wólczością przy ul. Metropolitanej Nr. 1 we wtorki i czwartki w godz. od 12 do 1-ej.

Walne Zebranie Akademickiego Legjonu U. S. B.

Dnia 9 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Akad. Legjonu Młodych U. S. B. przy obecności Kuratora dziekana prof. L. Sokołowskiego i wszystkich niemal członków. Ustępujący komendant leg. Waliszewski Włodz. przekazał przewodnictwo zebrania Rzecznikowi Dyscyplinarnemu leg. Romejce Ed. który skończył powołał do prezydium leg. leg. Karasia H. i Obuchowicza J., zaś na sekretarza leg. Kozakiewiczównę A., poczem został odczytany artykuł p. o. Komendanta Głównego Leg. Mł., p. t. „U podstaw nowego jutra“. Tezy zawarte w tym artykule zostały przyjęte jednogłośnie przez zgromadzonych członków, temsamem Akad. Leg. Mł. wyraził, że stoi na stanowisku powszechności ruchu młodolegjonowego.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego komendanta leg. Waliszewskiego Wł., z którego wynika, że w ub. r. Akademicki Legjon Młodych U. S. B. poczynił znaczne postępy organizacyjne, ujawniające się we wzroście liczby członków jak również w oddziaływaniu ideologii młodolegjonowej na młodzież akademicką, — na wniosek inspektora leg. Duchnowskiego J. udzielono ustępującemu komendantowi absolutorium przez aklamację.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego komendanta, którym został wybrany przez aklamację leg. Ryńca Wł., przemówienie leg. Ryńca Wł., w którym zaznaczył, że będzie pracował w kierunku realizacji ideału sprawiedliwości społecznej, zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

F. C. Bayern—Garbarnia 3:0

Turniej piłkarski zorganizowany w Katowicach przez Ruch zakończył się zwycięstwem drużyny F. C. Bayern z Monachjum. Drużyna ta pokonała Gar-

barnię 3:0, a trzecie miejsce zajął Ruch, bijąc Cracovię 3:0.

Turniej cieszył się wielkim powodzeniem.

Warszawa wygrała z Białymstokiem 9:7

Reprezentacja Warszawy po meczu bokserskim w Wilnie, walczyła z Białym-

stokiem odnosząc zwycięstwo 9:7.

Wynik ten dla Białegostoku jest bardzo zaszczytny. Sądzić można z wyniku, że Wilno z Białymstokiem teraz może przegrać.

W ringu sędziował p. M. Nowicki z Wilna.

Warjat pod kulami wartownika

Wezór w nocy wartownik obiektów wojskowych w rejonie Rossy spostrzegł na terenie obiektów podejrzanego osobnika, którego wezwał do zatrzymania się. Wobec tego, że wezwanie to nie odniosło żadnego skutku, wartownik, zgodnie z obowiązującymi przepisami strzelił w jego kierunku, lecz i to nie podziałało na nieznajomego, który w dalszym ciągu kręcił się na miejscu.

Okoliczność ta wydała się wartownikowi podejrzaną. Wszczęto pościg i nieznajomego za-

trzymał. Okazał się nim 50-letni Fajnel Fajna, stały mieszkaniec Niemenczyzna. Jak następnie ustalono, Fajna, zdradzający ostatnio objawy choroby umysłowej, zbiegł przed niedawnym czasem z domu i od tego czasu błąkał się głodny i bez dachu nad głową po ulicach miasta.

Fajna przekazano policji, która zamknęła go narazie w areszcie centralnym.

Dzisiaj powędruje on prawdopodobnie do domu warjatów. (c)

Wypadł z pociągu

Wezór do szpitala żydowskiego dostarczono ciężko pokaleczonego mieszkańca wsi Słobódka Grzegorza Butryka. Jak się okazało Butryk jechał pociągami „na gapę“ do Wilna. Wpobliżu Podbrodzia chcąc uciec uwagi konduktora schował się na schodkach wagonu. Naskutek

własnej nieostrożności Butryk poślizgnął się i spadł z pędzącego pociągu odnosząc dotkliwe obrażenia ciała. Połączony zatrzymano. Rannego przewieziono do Wilna, a z dworca karetka pogotowia odwiozła go do szpitala. (c)

KRONIKA

Poniedziałek
10
Grudzień

Dziś: N. M. P. Loretański

Jutro: Damazego i Sabina

Wschód słońca — godz. 7 m. 33

Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spęstrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 9/XII — 1934 roku.

Ciepłota 769

Temperatura średnia — 4

Temperatura najwyższa — 2

Temperatura najniższa — 8

Opad —

Wiatr południowy

Tend.: lekki spadek

Uwagi: pochmurno.

Przewidywania pogody w-g P.M'a.

W całej Polsce pogoda naogół chmurna. Przejścia, zwłaszcza na zachodzie i południu, i mglisto, miejscami dżdż.

Na wschodzie lekki mróz. Poza to temperatura bez większych zmian.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

OSOBISTA

— Wyjazd dyr. Falkowskiego. W niedzielę pociągami pociągami wyjechał do Warszawy Dyrektor Kolei w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski na zjazd Dyrektorów Kolei. Powrót p. dyr. Falkowskiego spodziewany jest około soboty.

ADMINISTRACYJNA

— UCIAŻLIWI CUDZOZIEMCY. W ostatnich czasach zwrócono uwagę na przebywających w Polsce cudzoziemców bez prawa pobytu, lub uciążliwych z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Chodzi o cudzoziemców jeżdżących po Polsce, trudniących się żebraństwem, jak również zajmujących placówki zarobkowe bez zgody władz. Zatrzymani przez władze administracyjne tej kategorii cudzoziemcy są pociągani do odpowiedzialności karnej.

MIEJSKA

— Miejska opieka społeczna oblegana jest ostatnio przez tłumy biednej i bezrobotnej ludności. Wzmógł się napływ petentów tłumaczy się zbliżającą się zimą. Rzesze bezrobotnych i bezdomnych ubiegają się o zasiłki, bezpłatne przejazdy koleją, o skierowanie do przytułków sierot i domów noclegowych. Ograniczone fundusze opieki społecznej nie mogą, niestety, zaspokoić wszystkich potrzebujących.

— Wzrost bezrobocia. Przeszło 6.200 bezrobotnych liczy obecnie Wileńszczyzna. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie było o 75 osób.

GOSPODARCZA

— O zaniechanie opłat stemplowych przy zamianach świadectw rzemieślniczych. Organizacje rzemieślnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, by władze przestały pobierać opłaty stemplowe przy wymianie kart przemysłowych na karty rzemieślnicze.

Organizacje rzemieślnicze uważają, że pobierane obecnie przy tej zamianie opłaty w kwocie 11 złotych nie są uzasadnione.

Z KOLEI

— ZWIĘKSZENIE SIĘ FREKWENCJI NA KOLEJACH. Jak wynika z danych opracowanych przez władze kolejowe dzięki obniżeniu cen biletów wzrosła na kolejach frekwencja jeżdżących. Mimo zwiększonej liczby pasażerów do chody kolei nie zwiększyły się.

Największym powodzeniem cieszy się III klasa, którą jeździ prawie 80 procent wszystkich pasażerów.

SPRAWY SZKOLNE

— GIMNAZJALNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW, jak podaje Kuratorium O. S. W., w terminie zimowym br. szkolnego odbędzie się w czasie od 19 stycznia do 10 lutego 1935 roku.

Zainteresowani winni złożyć w Kuratorium (Wolana Nr. 10 pok. 22) najpóźniej do 15 grudnia podanie i załączniki: życiorys z dokładnym wskazaniem, gdzie ekstern uczył się gdzie i jakie składał egzaminy, dwie fotografie, posiadane świadectwa szkolne, metrykę urodzenia, wykaz lektur z jez. polskiego i jez. obcego, świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne, miejsca stałego zamieszkania, oraz do wód opłacenia taksy za egzamin w kwocie 60 zł. na konto czekowe I urzędu Skarbowego w Wilnie Nr. 38314 na rachunek Kuratorium O. S. W. „fundusz specjalny“.

Podania wniesione po wskazanym terminie albo bez załączników nie będą rozpatrywane.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Konferencje sjonistyczne. Od wczoraj toczą się w Wilnie obrady dwu sjonistycznych konferencji okręgowych. Jedna Związku sjonistów-rewizjonistów z udziałem członka Centralnego Komitetu rewizjonistów p. A. Remby z Warszawy, który wygłosił referat na temat obecnej sytuacji w sjonizmie w związku z zawartym dopiero pokojem wśród stronnic sjonistycznych druga Związku kobiet sjonistycznych „Wizo“, z udziałem członkini K. C., pań dr. Lewite, Mowszowicz i instruktorki wychowania fizycznego p. Jakubowicz.

— ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ opracował memoriał w którym prosi p. starostę o rozwiązanie go i rozpisanie nowych wyborów. Zarząd motywuje swój krok ciężkim położeniem finansowym Gminy, która nie może, po skreśleniach ze strony władz nadzorczych, uwzględnić reklamacji przeciw składowi gminnej i t. d., wywiązać się z nałożonych na nią świadczeń. Poza to tłumaczy się członkowie zarządu wycopaniem pracą społeczną.

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW.

— Związek Cechów. 5 grudnia odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Delegatów Z-ku Cechów. Omawiany był dłuższy stosunek izby Rzem. w Wilnie do rzemiosła. Apelowano do wzięcia udziału w ogólnorzemieślniczych Roratach w kościele Bernardyńskim 16 b. m. Poza to odczytano zaproszenie Z-ku Rzemieśln. Chrześcijan Rzecyp. Polskiej na zjazd rzemiosła w Warszawie. Wskazano głosów delegowano na zjazd p. Wiktora Jankowskiego. Po zebraniu delegacji udali się gremialnie do Izby Rzem. na posiedzenie które odbyło się tegoż dnia.

ROZNE.

— ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI APTEK UBEZPIECZENI SPOŁESZNYCH. Dowiadujemy

się, że w związku z wykonywaniem reformy ubezpieczeń społecznych rozszerzony zostanie od nowego roku zakres działalności aptek ubezpieczeń społecznych. Z dniem 1 stycznia r. p. apteki ubezpieczeń otrzymają prawo w zaopatrywaniu w lekarstwa funkcjonariuszy samorządowych.

— LOMBARDY ZBIERAJĄ PŁON. Oba lombardy wileńskie, zwłaszcza miejski, notują ostatnio niezwykle duży napływ klientów. Ten ożywiony ruch tłumaczyć widocznie należy zbliżającą się świętami Bożego Narodzenia oraz okrem chłódów, pociągającym zazwyczaj za sobą zwiększone wydatki. Dziennie lombardy odwiedzają po kilkaset osób.

Z powodu znacznego nagromadzenia fantów wysokość udzielanych pożyczek jest niewspółmiernie mała do wartości zastawianych przedmiotów. Za futra i ubrania wartości 400 — 500 złotych udzielane są pożyczki w granicach od 20 do 40 złotych.

— Towarzystwo „Kredyt Bezprocentowy“ w Wilnie, ul. Portowa 28, udziela rzemieślnikom, drobnym handlarzom, przekupnikom i t. p. pożyczek bezprocentowych od 10 do 100 złotych ze spłatą jednorazową lub ratami.

Kasa Towarzystwa czynna jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem.

GALANTERJA Źródło Polskie

Wilno, Wileńska 29

Udzielamy rabatu od 5% — 15% z okazji 15-lecia istnienia firmy.

Polecamy: bieliznę, trykotaże, krawaty, rękawiczki, pończochy, koronki, guziki i t. p.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Występy J. Kulezyckiej „Orlow“ po cenach propagandowych. Dziś ukaże się po raz 40-ty odznaczająca się pięknymi melodiami rekordowa op. Granichstaedtena „Orlow“ z J. Kulezycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Gri-Gri“ po cenach znizowanych w „Lutni“. Jutrzejsze przedstawienie po cenach znizowanych wypełni egzotyczna op. Linckę „Gri-Gri“, która doznała nader sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności. W roli tytułowej wystąpi Z. Lubiczówna, w otoczeniu całego zespołu artystycznego.

— „Zemsta Nietoperza“ w „Lutni“. Najbliższą premierą będzie wartościowy utwór muzyczny J. Straussa „Zemsta Nietoperza“, mająca w świecie artystycznym swą ustaloną opinię. Piękna muzyka spłata się z pomysłową treścią w interesującą całość. W roli Rozalindy wystąpi J. Kulezycka. Reżyseruje M. Domostawski. Operetka otrzyma nową wspaniałą wystawę.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w poniedziałek dn. 10.XII o godz. 8 w. po raz ostatni „Hamlet“ — największe arcydzieło literatury dramatycznej wszystkich czasów, w nawskroś oryginalnej inscenizacji. Udział bierze cały zespół. Ceny propagandowe.

— Jutro, we wtorek dn. 11.XII o godz. 8 w. „Kwiecień droga“.

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś 10.XII w Niemnie — jedną z najwesejszych fars amerykańskich p. t. „Dzień bez kłamstwa“, obfitującą w szereg prześmiewczych sytuacji. Jutro, 11.XII Wileński Teatr Objazdowy gra w dzie.

Wypadł z pociągu

Z pociągu jadącego z Wilejki do Włocławka niedaleko stacji N. Wilejka wypadł mieszkawca wsi Rabunie, gm. Kościeliskiej Jan Pieciuna, który odniósł ciężkie obrażenia ciała i potłuczenia głowy.

Pieciuna odwieziono do szpitala żydowskiego.

Na wileńskim bruku

AKTORKA KABARETOWA I JEJ ADORATORZY

W onegdajszym numerze „Kurjera“ donosiliśmy o „porwaniu“ kobiety przez nieznanego sprawcę przy ulicy Bakszta. Obecnie dowiadujemy się dalszego ciągu tej awantury.

„Porwana“ kobieta okazała się niejaką Marią Kaczyńską aktorką kabaretową z restauracji „Lazar“.

W nocy po ukończeniu swych występów poznała ona dwóch panów Czesława Michniewicza oraz Włodzimierza Frankowicza, w których towarzystwie bawiła się przez pozostałą część nocy, a nad ranem udała się do mieszkania Michniewicza, przy czym na ulicy miała miejsce opisana przez nas w onegdajszym numerze awantura. Na tem jednak sprawa nie skończyła się. Nazajutrz Maria Kaczyńska zameldowała policji, iż jej adoratorzy rzekomo skradli na jej szkodę złoty zegarek oraz inne rzeczy ogólnej wartości 275 zł.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA GÓRZE ZAMKOWEJ.

Onegdaj na Górze Zamkowej jakiś młody człowiek wdrapał się na ruiny zamku i tam, znalazłszy sobie wygodne miejsce, zaczął obserwować rozciągający się przed jego oczami wspaniały widok naszego miasta.

W pewnej chwili młody człowiek doznał widocznie zawrotu głowy i stracił równowagę, gdyż runął z wysokości kilkunastu metrów na ziemię.

Skutki upadku były fatalne. Doznał on złamania ręki i nogi oraz ogólnych bardzo bolesnych potłuceń.

Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala w stanie ciężkim.

Okazał się nim 24-letni krawiec z Sokółki K. Grünblat, przybyły na kilka dni do Wilna i zamieszkały chwilowo w domu zajezdowym przy ul. Szopena 1. (c)

PODRZUTEK.

Onegdaj wieczorem na chodniku w pobliżu domu Nr. 56 przy ul. Zawalnej znaleziono podrzutka który omalże nie zmarł na ulicy.

Nieszczęśliwe dziecko polica uiokowała w przytułku Dz. Jezus. (c)

ZDERZENIE SIĘ TAKSÓWKI Z ARBONEM.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Trociekiej i Niemieckiej zderzyły się mknące w przeciwnych kierunkach autobus komunikacji miejskiej Nr. 38471 z taksówką Nr. 14279.

Skutkiem karambolu została dotkliwie uszkodzona taksówka. Pasażerowie autobusu nie ucierpieli. Kto zawinił w katastrofie wykaże dochodzenie. (c)

IGŁA W CHLEBIE.

Stanisława Orzechowska, zam. przy ul. Mejszagołskiej 7 polknęła igłę, która była w... chlebie.

Orzechowska przewieziono do szpitala żydowskiego. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia piekarni, z której pochodził ten chleb. (c)

HELIOS

Dziś ostat. dzień
Wielkie uroczyste
arecydzieło

Już jutro
niezwykła
rewelacja!

NANA

SYN KING-KONGA

w-g nieśmiert. pow. EMILA ZOLI. W roli tytuł. genialna Rosjanka ANNA STEN. Nad program: Baieczna atrakcja w natur. kolorach Wesołe zajęcia i tygodnik Pata

PAN

Już w następnym programie najwspanialszy przebieg tegorocznej produkcji. Najbogatszy film sezonu. Upajające najpiękniejsze melodje.

Dziś ostat. dzień JÓZEF SCHMIDT w przep. filmie Dla młodzieży dozwolone

PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15
Po raz 1-y razem Janet Gajnor
Jej Wysokość całuje... i Henri Garat. Szczegóły jutro

Dziś w 2-eh kinach:

CASINO i ROXY.

Kleopatra

Betty Boop w grotesce rysunkowej oraz PAT.

Największy film sezonu 1934-35. Nowy wielki triumf reżysera Cecil B. de Mille

W rol. gl. Claudette Colbert i Józef Schildkraut. Dzieje, które wstrząsnęły światem! Rzym i Egipt wstrząsnęły w całej wspaniałości
Nad program: Ostatnie wydarzenie świata—tygodnik Paramountu. Początki seansów: 4, 6, 8 i 10.15

Teatr-Kino REWJA

DZIŚ wielki podwójny program:
1) Film, który stał się największą emocją świata
2) Arcyzabawna komedia p. t.

Na ulicy

Król niedołęgów

OGNIKO

Dziś najwesejsza polska komedia muzyczna p. t.
W rolach gl.: E. Bodo, M. Znicz, L. Biegański, B. Gilewska, M. Gorczyńska, W. Walter
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 p. p

Pieśniarz Warszawy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za kubem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.